

## ABC postulatu JOW. Dla sceptyków

Autor tekstu: **Wojciech Kaźmierczak**

**P**ostulat zmiany systemu wyborczego, w szczególności za sprawą kandydatury Pawła Kukiza w wyborach prezydenckich, dość często pojawia się dziś w dyskursie publicznym. Niestety w wielu przypadkach temat ten jest poruszany hasłowo i fragmentarycznie. Dlatego postaram się tutaj przedstawić krótką, ale mam nadzieję spójną, argumentację za pomysłem wprowadzenia 460 jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) w wyborach do Sejmu i ustosunkować się do najczęściej pojawiających się wątpliwości.

Wydaje się, że można podać 4 zasadnicze zmiany, jakie pojawiają się w funkcjonowaniu polskiej demokracji po wprowadzeniu JOW.

### 1. Odpowiedzialność posłów przed wyborcami

To zdecydowanie najczęściej podnoszona kwestia i budząca chyba najmniej wątpliwości. Wybory przeprowadzone w małych, jednomandatowych okręgach wyborczych, w których zwycięzcą zostaje po prostu zdobywca największej liczby głosów, spowodują drastyczne zmniejszenie dystansu między kandydatami i wyborcami. Wyborca nie będzie miał problemu z poznaniem i weryfikacją kandydatów. Głównym elementem kampanii wyborczej stają się spotkania z wyborcami i ogólnie działania lokalne. Dlatego kampania wyborcza będzie dużo tańsza niż obecnie, a różnica w zasobności portfeli poszczególnych komitetów nie będzie tak mocno wpływała na wynik głosowania. Posłem zostanie kandydat naprawdę znany wyborcom w okręgu, i to znany oczywiście z dobrej strony. Wzrośnie również z oczywistych względów znaczenie mediów lokalnych kosztem ogólnopolskich.



Ilustracje: [jow.pl](http://jow.pl) (<http://jow.pl>)

### 2. Zmiana struktury partii politycznych

W obecnym systemie żeby wygrać, trzeba startować z listy partii, która przekroczy 5% próg w skali kraju oraz trzeba trafić na odpowiednie miejsce na liście. W praktyce jeśli kandydat dostanie „jedynekę” na liście „sejmowej” partii, nie musi nawet palcem ruszyć, a i tak posłem zostanie. Choćby zupełnie anonimowym. Ten mechanizm w połączeniu z finansowaniem partii z pieniędzy podatników, powoduje, że siła kierownictwa partii jest ogromna. To kierownictwo ustala miejsca na listach i decyduje o wydawaniu środków finansowych. Doły partyjne, a tym bardziej wyborcy, nie mają zbyt wiele do powiedzenia. Nikt nie jest tak naprawdę zainteresowany opinią obywatela i jego udziałem w życiu politycznym. Żeby zobaczyć, jak działa ten mechanizm, proszę spróbować umówić się na spotkanie z dowolnym posłem ze swojego okręgu.

Inaczej wygląda sytuacja w systemie opartym o JOW. Ponieważ monopol centrali partyjnych na wystawianie kandydatów z realną szansą wybrania zostaje złamany, partie muszą szukać i wystawiać kandydatów znanych i akceptowanych przez wyborców w danym okręgu. Nie do pomyślenia jest sytuacja, gdy w wyborach staruje kandydat niezaakceptowany przez lokalną strukturę partii. Oczywiście niekoniecznie musi być to mieszkaniec danego okręgu — np. w większości przypadków mieszkańcy chętnie zaakceptują jako „swojego posła” jakiegoś wybitnego polityka, chociażby premiera. Ale nawet urzędujący premier poddając się weryfikacji przez wyborców, musi być w okręgu obecny i utrzymywać z wyborcami realny kontakt.

To wszystko sprawia, że partie polityczne w systemie JOW to zupełnie inne organizacje od tych, które znamy z polskiego życia politycznego. W pewnym sensie są to struktury silniejsze, ale z tego względu, że są dużo mocniej zakorzenione w społeczeństwie i posiadają silne zaplecze lokalne.

W tym miejscu warto przywołać ostatnie wybory do Senatu, które dla wielu osób stanowią argument przeciwko JOW — w końcu Senat mamy zdominowany przez PO PiS. Jest to jednak argument o tyle nietrafiony, że wybory do Senatu nie mają szansy zmienić struktury partii

politycznych, co jest kluczowe dla funkcjonowania demokracji. Oczywiście wybory senackie nie są również przeprowadzane według formuły postulowanej przez Ruch JOW — trudno, żeby jakkolwiek kandydat obywatelski był w stanie uczciwie konkurować w ogromnym okręgu wyborczym z kandydatem dysponującym olbrzymimi zasobami finansowymi i organizacyjnymi obecnych partii politycznych.



### 3. Wzrost aktywności społecznej Polaków

Jeśli posłowie czują się odpowiedzialni przed wyborcami, a organizacje partyjne zabiegają o kandydatów akceptowanych przez lokalne społeczności, to w naturalny sposób wzrasta znaczenie każdego obywatela-wyborcy. A jeśli obywatele czują, że mają na coś realny wpływ, wtedy właśnie zaczyna rosnąć ich aktywność społeczna. W krajach, gdzie funkcjonuje system większościowy z JOW, naturalną rzeczą jest, że posłowie odpowiadają na każde, nawet nierozsądne zapytanie wyborcy. Są również wręcz zmuszeni do utrzymywania dobrych kontaktów z wszelkiego rodzaju organizacjami obywatelskimi ze swojego okręgu — przecież od nich zależeć będzie, czy taki poseł zostanie na kolejną kadencję wybrany.

Prof. Jerzy Przystawa wspominał, jak na jednej z konferencji Ruchu JOW przemawiał Lord Norman Lamont, Kanclerz Skarbu w rządzie Johna Majora, i przekonywał, że być posłem wybranym w ordynacji proporcjonalnej to sama przyjemność! Taki poseł może sobie pozwolić i na wakacje na Karaibach czy Bali, i na inne radości, podczas gdy jego odpowiednik wybrany w JOW, musi orać jak wół! Kiedy nadchodzi weekend, zamiast na działkę czy jezioro, musi gnać do swojego okręgu wyborczego i tam, prawie cały weekend, spotykać się z wyborcami z jego okręgu, wysłuchiwać ich narzekań i idiotycznych propozycji, odpowiadać na pytania, obiecywać nie wiadomo co! To żmudna praca dla parlamentarzysty, natomiast jest to bardzo wygodne dla jego wyborców.



### 4. Stabilne i sprawne rządy

Ordynacja większościowa realizowana w JOW powoduje także, że scena polityczna cechuje się dwubiegunowością. Oczywiście nie oznacza to, że istnieją tylko 2 partie. Partii parlamentarnych może być wiele, istnieje też stosunkowo liczna grupa posłów niezależnych. Natomiast rzeczywiście tworzą się w Parlamencie 2 główne siły. Jedna z nich obejmuje zwykle rządy, druga stanowi silną opozycję. W praktyce niezwykle rzadko występują rządy koalicyjne. Czasem, obserwując nasze partie polityczne, boimy się takiego scenariusza. Co będzie, jak wprowadzimy JOW i do końca świata będziemy musieli oglądać PO i PiS u władzy? I to samodzielnie, bez żadnej „kontroli” koalicjanta? Wydaje się jednak, że to obawy trochę na wyrost. Po pierwsze, jak pisałem wcześniej, po wprowadzeniu JOW nie będzie już PiS i PO takich, jakie znamy dziś. Osobiście uważam, że w ogóle nie będzie już PiS i PO, ponieważ nie będzie się opłacało utrzymywać skompromitowanych sztyldów partyjnych. Ale nawet jeśli nie mam racji, to z pewnością struktura tych partii będzie musiała ulec zmianie. Będą zmuszone się otworzyć, zdemokratyzować, a rola kierownictwa partyjnego nie będzie już tak ogromna. Brak rządów koalicyjnych zaś to rozwiązanie szalenie wygodne dla wyborcy. Po prostu logika ordynacji większościowej zmusza do zawierania „koalicji” przed wyborami, a nie po nich. Stąd wszelkie ustalenia są jawne i widoczne dla obywateli przed dniem wyborów. Program, z którym partia idzie do władzy, jest znany i nie ulegnie już zmianie po wyborach, „bo koalicjant się nie zgadza”. A wyborcy oddając swój głos, wybierają również rząd, który przejmie pełną odpowiedzialność za państwo i który będzie mógł być równocześnie surowo i skrupulatnie rozliczany.

### Dajmy sobie szansę

Podsumowując twierdzą, że zmiana systemu wyborczego i wprowadzenie 460 jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu ma szansę otworzyć nowy rozdział

w historii polskiej demokracji. Oczywiście JOW nie są lekarstwem na wszystkie choroby polskiego państwa — są jedynie narzędziem w rękach obywateli, którzy wreszcie będą mogli mieć realny wpływ na to, jak to nasze państwo jest urządzone. Czy to narzędzie dobrze wykorzystamy, nie ma pewności. Ale myślę, że warto dać sobie szansę i spróbować.

### **Wojciech Kaźmierczak**

Prezes Stowarzyszenia na rzecz zmiany ordynacji wyborczej  
Jednomandatowe Okręgi Wyborcze Wojciech Kaźmierczak  
(Wrocław)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 12-04-2015)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9831) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9831>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

**lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)